

1. Jak spędzasz swoje lato? Czy wykorzystujesz również czas wakacji na odkrywanie nowych dzieł "Art brut"? Czy masz zwyczaj podróżowania latem, aby zobaczyć sztukę?

Nie wyróżniam szczególnie okresu letniego jako miejsca wzmożonej aktywności kolekcjonerskiej, choć prawdą jest, że zawsze starałem się kierować swoje wakacyjne wyjazdy w miejsca, gdzie istniała możliwość poszerzenia wiedzy o sztuce w ogóle (muzea, galerie) lub w miejsca, gdzie znajdowali się artyści ludowi lub marginalni, o których się dowiedziałem lub których prace chciałem nabyć do swojej kolekcji lub po prostu udokumentować. I tak na przykład pewne rejony Słowacji i konkretne miejsca odwiedzane podczas wakacji kojarzą mi się z nazwiskami artystów, których podziwiam i uważam za znakomitych przedstawicieli spontanicznej twórczości: orawski Babín ze Štefanem Siváňem, Štiavnik koło Bytčy z Jánem Labudą i Pavlem Bavlną, turczańska Horná Štubňa z Matějem Čupcem, Východná na tatrzańskim pogórzu z Martinem Sabaką itd. Ostatnio moje wakacyjne wyjazdy dotyczyły Włoch, które przemierzaliśmy z północy na południe (od Ligurii do Apulii) i zwiedzaliśmy unikalne oryginalne ogrody i środowiska naturalne twórców marginalnych także na Sycylii i Sardynii. Następnie prezentowałem medaliony włoskich artystów art brut, którym towarzyszyły fotografie dokumentalne, na kilku wystawach zatytułowanych Worlds of Outsiders.

Z tego przelotnego spojrzenia wstecz wynika, że podążam za swego rodzaju "artystycznym" kompasem nawet w okresie letnim.

2. Jak Twoim zdaniem można by w jednym zdaniu opisać Art Brut?

Prawdziwa, nieskalkulowana autentyczna twórczość, wypływająca z najgłębszych egzystencjalnych odczuć jej twórcy, która zazwyczaj nie jest określana jako sztuka, ale jako osobista wypowiedź, hobby lub konieczność.

3. Co dla Ciebie osobiście oznacza Art Brut?

Czym jest dla mnie art brut? Odpowiedziałbym pewnie, że jest to wrodzona zdolność artysty do twórczej i z niezwykłą wyobraźnią rozmowy z otaczającym go światem, ale także z własnym wnętrzem. I to w skupionej, pokornej fascynacji i zdumieniu, nie podejrzewając niczego o złożoność sztuki i jej funkcji, tak jak są one powszechnie rozumiane w dzisiejszym społeczeństwie. Dla mnie najważniejsza jest odkrywczą i katartyczną zdolność do zakłócania ustalonych wzorców kulturowych. Konieczność, nieodłączna konieczność silnego twórczego zaabsorbowania, zadziwienia i kurczowego ataku na własną ludzką wyobraźnię. Pragnienie zdobycia piękna (i oczywiście nie tylko piękna) bez żadnej innej nagrody niż potężne doświadczenie samego pragnienia.

Z innej perspektywy, dla mnie art brut stanowi przedmiot trwającego całe życie zainteresowania i radości z poszukiwania i odnajdywania przejawów ludzkiej kreatywności, wyobraźni i marzycielstwa, połączonego z pragnieniem ocalenia i przedstawienia tych dzieł jako antytezę obłudy, hipokryzji i konsumpcyjnego stosunku do świata.

4. Czy w Czechach i na Morawach jest wystarczająco dużo osób zainteresowanych Art Brut i sztuką nieszkolną? Czy istnieją działania informacyjne/outreachowe, które zajmują się tym rodzajem sztuki?

Myślę, że w tym kraju jest mnóstwo ludzi szczerze zainteresowanych tym rodzajem sztuki, ale rzeczywiście znacznie mniej niż w takich krajach jak Francja, Włochy, Niemcy, Finlandia czy sąsiednia Polska, co wynika głównie z tradycji kulturowej i istnienia większej liczby marginalnych artystów oraz instytucji kolekcjonerskich i galerii, które skupiają się na tych artefaktach.

W naszym kraju jedynie Północnoczeska Galeria Sztuk Pięknych w Litomierzycach skupia się na tej dziedzinie twórczości, a Muzeum Sztuki w Ołomuńcu również jest jej poświęcone raczej marginalnie. Oprócz około czterech większych kolekcjonerów prywatnych (wśród nich znany reżyser filmowy Jan Švankmajer) wystawy i inne imprezy regularnie organizuje praskie stowarzyszenie ABCD, którego członkiem jestem również ja i dziesięciu przyjaciół. Oprócz dużych zbiorowych wystaw art brut (obecnie na przykład w praskim DOX-ie odbywa się wystawa "No (Power)"), organizujemy wykłady na temat art brut lub publikujemy artykuły prasowe i wywiady.

5. Organizujesz lub współorganizujesz festiwal filmowy Art Brut Olomouc. Jak właściwie zaczął się ten festiwal? Jak jesteś informowany o nowych filmach i jak pozyskujesz filmy? Czy możesz nam polecić jakieś tytuły?

W 2011 roku zainicjowałem powstanie i regularne organizowanie kameralnego pokazu filmowego, którego tematem są spontaniczne kreacje artystyczne niewykształconych twórców. Po porozumieniu z ówczesnym dyrektorem Muzeum Sztuki w Ołomuńcu Pavlem Zatloukal, który obiecał jednoznacznie poprzeć ten pomysł, powstała nowa tradycja niekonkursowego, niekomercyjnego pokazu filmów i wideo poświęconego niezwyklej zjawisku art brut czy szeroko pojętej outsider art. Oprócz filmów o artystach art brut, na festiwalu zaprezentowano również filmy skupiające się na świecie sztuki naiwnej, marginalnej, wykraczającej poza normy i ich skrzyżowania. Praskie stowarzyszenie ABCD, kolejny ze współorganizatorów pokazu, od początku chciało również przypomnieć mało znany fakt, że to właśnie w Ołomuńcu w 1908 roku urodziła się i żyła jedna z czołowych i cenionych na świecie artystek art brut, Anna Zemánková. Teoretyczne i organizacyjne zaplecze pokazu filmowego znalazło się w Muzeum Sztuki w Ołomuńcu, które część swoich zbiorów skupiło na tym szczególnym rodzaju autentycznej twórczości. Stopniowo rozpoczęło się mapowanie sytuacji w dziedzinie oryginalnej twórczości filmowej w Czechach, ale także w innych krajach Europy i świata. W latach 2012-2020 na festiwalu wyświetlono ponad pięćdziesiąt filmów z dziedziny spontanicznej twórczości artystycznej.

Wybór programu każdej edycji opiera się na długofalowej koncepcji, wynikającej z chęci zaprezentowania tego, co najlepsze w art brut w Europie Środkowej i na świecie. Staram się śledzić produkcję filmową w tej dziedzinie w Internecie i w prasie fachowej, a filmy pozyskuję bezpośrednio od ich reżyserów lub twórców albo od wyspecjalizowanych instytucji, takich jak Słowacki Instytut Filmowy. Jeśli miałbym polecić lub wyróżnić film, który ostatnio przykuł moją uwagę, to z pewnością byłby to pełnometrażowy dokument amerykańskiego reżysera Jeffreya Wolfa, zgłębiający niezwykle życie i twórczość czarnego niewolnika, a obecnie słynnego i wielokrotnie nagradzanego filmowca z kręgu art brut, Billa Traylora. Film nosi tytuł Chasing Ghosts i mieliśmy jego premierę na tegorocznym ABF Olomouc 2022.

6. Kolekcjonujesz sztukę nieuczesaną, jak sądzę, od wczesnych lat 70. Jakie było Twoje pierwsze zetknięcie ze sztuką Art Brut/Outsider i co sprawiło, że tak Cię ona zainteresowała, że zajmujesz się nią praktycznie przez całe życie? Jak obszerna jest twoja kolekcja?

Kolekcjonowanie wypowiedzi artystycznych artystów nieprofesjonalnych rozpocząłem w wieku dwudziestu trzech lat, jako student Wydziału Filozoficznego w Ołomuńcu, po przeczytaniu w Literaturze Światowej 5/6 z 1969 roku artykułu Sprawozdanie z badania osiedli patafijnych,

któremu towarzyszyła bogata fotodokumentacja obiektów artystycznych, które uderzyły mnie swoją prostą szczerością i komunikatywnością. Było to w 1972 roku, kiedy naturalnie nie wiedziałem nic o francuskim malarzu Jeanie Dubuffecie i jego kolekcjonerskim entuzjazmie dla sztuki surowej oraz teoretycznych esejach opowiadających się za tym szczególnym rodzajem artystycznej ekspresji przeciwko dławiącym wzorcom kulturowym zachodniej cywilizacji. Z takimi pojęciami jak art brut, marginal art czy outsider art zetknąłem się dopiero wiele lat później. Dopiero wtedy dostrzegłem, że w mojej powoli powiększającej się kolekcji znajdują się dzieła sztuki ludowej, naiwnej, a także twory, które można by zaliczyć do szerokiego nurtu art brut czy new invention. To rozpoznanie nie zmieniło jednak mojego stosunku do poszczególnych niewykształconych artystów i ich dzieł, które notabene żyją na ścianach mojego mieszkania w dziwnej symbiozie także z profesjonalną twórczością artystów. W rzeczywistości obiekty mojej kolekcjonerskiej pasji, która od początku oscylowała między niecierpliwą potrzebą "uzupełnienia lub powiększenia kolekcji" a okresem względnie spokojnej rezygnacji z jej danego stanu, postrzegam nie tyle jako artefakty, co dokumenty, pamiątki, mechanizmy uruchamiające wspomnienia niezwykłych chwil spotkania z tymi cudownie zwykłymi, czystymi ludźmi i autentycznym środowiskiem ich domów, noszącym niewątpliwy ślad ich bezpośredniego związku z twórczym życiem. To jest to, co po latach uważam za najważniejsze i najbardziej satysfakcjonujące w kolekcjonowaniu.

Z powyższego wynika, że wielkość i liczba prac w kolekcji nie jest dla mnie istotna, ale w ciągu pięćdziesięciu lat kolekcja rozrosła się w sposób naturalny i tak obecnie liczy około siedmiuset pozycji.

7. Jakie dzieło sztuki w swojej kolekcji uważasz za naprawdę wyjątkowe i dlaczego?

Obraz malarza Pana Václava Beránka zatytułowany "Królowa wody i wrak żaglowca" uważam za dość niezwykły i wyjątkowy. Jest to olej na płótnie z 1972 roku o imponujących wymiarach 150 x 250 cm. Duże rozmiary tego dzieła to tylko jeden z powodów jego wysokiej oceny. Kolejnym jest jej autor Václav Beránek (1915 - 1982), którego uważam za jednego z najbardziej oryginalnych czeskich artystów spontanicznych. Jego pierwotnym zawodem był stolarz, ale większość życia przepracował jako pracownik kolei. Od dzieciństwa lubił rysować, ale konsekwentnie zaczął malować dopiero w 1965 roku (stworzył tylko około 60 obrazów olejnych i kilkadziesiąt rysunków). Pisał też bajki i manifesty. Zauroczony pozbawionym guseł światem baśni, do którego uciekał przed gorzkimi doświadczeniami codzienności, tworzył sielankowe sceny (znany jest cykl o Rusałce), pod wpływem podtekstu erotycznych marzeń, czy anegdotycznych relacji z różnych opowieści. Jego obrazy powstawały powoli, po dokładnym przygotowaniu rysunkowym. Jego pierwszą wystawę indywidualną zorganizowałem w 1981 roku w Teatrze Muzycznym w Ołomuńcu. Brał też udział w wielu wystawach zbiorowych w tym kraju i za granicą (Montreal, Lugano, Reggio Emilia, Zagrzeb, Paryż, Bratysława itd.). Na uwagę zasługuje fakt istnienia filmu dokumentalnego (pt. Malowane węglem) o powstaniu wspomnianego obrazu, który został nakręcony z komentarzem malarza Václava Beránka przez słowackiego reżysera Eugena Šinko.

8. Proszę powiedzieć coś więcej o projekcie Stanica Svet autorstwa Martina Sabaki?

Słowacki artysta Martin Sabaka, którego niewątpliwie można zaliczyć do oryginalnych twórców w dziedzinie sztuki surowej, pozostawił po sobie niezwykle dzieło składające się z około trzydziestu obiektów przestrzennych przedstawiających w charakterystyczny sposób ikony światowej sławy, w tym Wieżę Eiffla, Statuę Wolności i słynny Tower Bridge w Londynie. Zainicjowany przeze mnie przed rokiem proces ratowania i rewitalizacji twórczości tego szewca, kolejarza i niewykształconego spontanicznie artysty pana Martina Sabaki (1925-2016) z

Východnej ma na celu stworzenie stałej prezentacji jego ocalałej twórczości architektonicznej i rzeźbiarskiej w ramach wystawy artystyczno-edukacyjnej "Stanica svet Martina Sabaka" przynosząc nie tylko wiedzę o jego oryginalnej i niepowtarzalnej autentycznej twórczości artystycznej (wywołując emocjonalne i estetyczne przeżycia zwiedzających), ale także zwracając w bardzo mocny i przekonujący sposób w drugim planie (funkcja poznawcza i edukacyjna) uwagę na poważne globalne problemy ekologiczne naszych czasów, w związku z postępującą dewastacją przyrody, utratą zasobów mineralnych, zmniejszaniem się powierzchni lasów, negatywnymi skutkami masowej turystyki (śląd węglowy), gromadzeniem się odpadów, itp.

Wszakże niezwykle samotna (nieprzerwana trzydziestoletnia działalność) niedouczzonego twórcy Pana Sabaki skupiała się przede wszystkim na improwizowanym ponownym wykorzystaniu lub recyklingu niepotrzebnych już odpadów z wysypiska śmieci. Była to codzienna manualna, intelektualna, artystyczna, eksperymentalna i ewolucyjna kreacja, przenikająca z zamkniętego intymnego świata skromnego i zadumanego artysty w przestrzeń publiczną. Ten ekologiczny i twórczy charakter aktywności jednostki, która po przejściu na emeryturę nie stała się biernym podmiotem stosunków społecznych i mechanizmów rynkowych, ale swoistym, zabawowym twórcą, zdolnym do zasiedlania krajobrazu swojego domu w sposób odpowiedzialny, a co więcej - poetycki (!), może posłużyć do głębszego zrozumienia istoty i znaczenia ludzkiej kreatywności, a także do przełamania pewnych stereotypów w prowadzonej obecnie edukacji ekologicznej obecnego młodego pokolenia i ogółu społeczeństwa.

Celem "projektu Sabaka" nie jest zatem zwykła konserwacja i muzealna ekspozycja jakiejś ciekawostki czy lokalnej osobliwości, ale wręcz przeciwnie - aktywne i przemyślane zwrócenie uwagi na nienaruszony zestaw artefaktów, opartych na podstawowych ludzkich zdolnościach, takich jak zabawa i potrzeba tworzenia, które są zwykle tłumione przez cywilizacyjną presję społeczeństwa konsumpcyjnego.

9. Czy masz jakieś ciekawe wskazówki lub przykłady Outsider art/Art brut na Słowacji?

Chciałabym zwrócić uwagę na twórczość jednej z niewielu prawdziwych artystek art brut na Słowacji, która również jest reprezentowana w mojej kolekcji. Nazywała się Eva Droppová (*31.05.1936 - †22.03.2020) i urodziła się w Bratysławie w niemiecko-węgierskiej rodzinie. Ukończyła liceum elektrotechniczne i pracowała jako rysowniczką w instytucie badawczym włókiennictwa w Bratysławie, gdzie mieszkała i pracowała. Zaczęła spontanicznie rysować w 1991 roku po silnym wstrząsie emocjonalnym spowodowanym ciężką chorobą jedyne go syna. Jej obrazom i rysunkom, inspirowanym tym medium, często towarzyszył tekst, np. sformułowanie pytań stawianych duchom i tym podobne. Początkowo rysowała tuszem, potem rysunki kolorowymi flamastrami, temperą i obrazy olejne, zawsze na papierze. Często łączyła i wybierała techniki w sposób przypadkowy. Według jej własnych słów, rysowała lub malowała zupełnie automatycznie. Brała udział w wielu wystawach na Słowacji, w Czechach i w Europie.

10. Ziemią obiecaną dla Art Brut jest prawdopodobnie Francja lub Szwajcaria. Czy tam, gdzie istnieją instytucje poświęcone zjawisku Art Brut, współpracujesz z którąś z nich? Jeśli tak, to na czym ta współpraca polega?

Ma Pan rację, zarówno Francja jak i Szwajcaria to europejskie centra zjawiska art brut. Znajduje to oczywiście odzwierciedlenie w zainteresowaniu odbiorców kultury tą pracą. Jestem bezpośrednio związany z dużą instytucją

Nie współpracuję z żadnymi instytucjami w tych krajach, ale jestem w bliskim kontakcie z kilkoma galeriami i kolekcjonerami, takimi jak Arthur Borgnis gallery Paris, Bruno Decharme (ABCD, Paris) czy Sophie Bourbonnais (Fabuloserie, Paris, Dicy). Irregular Heritage of France (PiF)

ma na celu ochronę i zachowanie obiektów stworzonych we Francji przez niepokornych lub outsiderów w architekturze i sztuce. Informacje o projekcie Stanica svet zamieściłam na blogu ich organizacji (<http://patrimoines-irreguliers.org/2022/04/22/martin-sabaka-dune-decharge-il-a-cree-un-monde>) i od dawna współpracuję z ich aktywną członkinią Robertą Trapani, gdzie wzajemnie się informujemy i przekazujemy sobie fachowe wiadomości ze świata art brut.

11. Czy znasz brytyjski magazyn Raw vision, czy kiedykolwiek przyczyniłeś się do jego powstania? Czy istnieje jakiś podobny magazyn w przestrzeni czeskiej? Czy twoja działalność kolekcjonerska jest odnotowana w jakichś publikacjach? Czy istnieją jakieś książki/publikacje o art brut w języku czeskim?

Tak, znam magazyn Raw vision, śledzę go i opublikowałem w nim kilka swoich tekstów. Redaktor tego ważnego medium, John Maizels, odwiedził mnie niedawno i obejrzał moje zbiory. Niestety, w środowisku czeskim nie ma podobnego magazynu. W latach 70. i 80. na Słowacji wydawany był Biuletyn INSITA, który miał znakomity poziom graficzny i merytoryczny i był, podobnie jak międzynarodowe Triennale Insita Bratislava, bardzo podziwiany i ceniony. Tradycja ta została jednak z różnych powodów przerwana i jest przyczyną spadku zainteresowania i refleksji teoretycznej nad twórczością spontaniczną w naszych krajach.

Moja kolekcja i najważniejsi artyści z mojej kolekcji są przedmiotem publikacji wydanej w 2017 roku przez Galérie umelcov Spiš i zatytułowanej "From Insita to Art Brut" (patrz załącznik: Katalog Art brut Spiš). Znajduje się tam również lista linków do artykułów o mojej kolekcji lub moich własnych tekstów, co odpowiada na Twoje ostatnie pytanie. Swoją odpowiedź uzupełnię o informacje dotyczące mojej ostatniej wystawy, która niedawno zakończyła się w Paryżu. Są one w załączniku.

I link do mojego wywiadu z angielską galerzystką Jennifer Gilbert o kolekcjonowaniu:

<https://www.jenniferlaurengallery.com/projects/pavel-konecny-interview>

12. Czy tworzysz również osobiście?

Ze sztukami wizualnymi jestem związany od dzieciństwa. Zaczynałam od robienia kolaży, zajmłam się też rysowaniem i namalowałam kilka obrazów, ale z czasem przerzuciłam się na kolekcjonowanie, które sprawia mi większą satysfakcję. Lubię też fotografię. Dla ilustracji zamieszczam jeden z moich starszych rysunków z lat 70-tych, który pojawił się również na wystawie, którą zrobiłem dawno temu, oraz kilka fotografii z teraźniejszości.

Na koniec chciałbym prosić czytelników o informacje na temat oryginalnych, nieszkolonych prac osób z waszej okolicy, które można by zaliczyć do art brut. Będę za nie wdzięczny pod adresem e-mail:

konecny.p@raz-dva.cz

13. Jeśli masz ochotę, masz miejsce i możesz podzielić się swoimi wyjściami medialnymi. Znalazłem kilka wywiadów czy artykułów z Tobą, co masz jakąś listę linków, proszę podziel się.

Odpowiedź - (patrz #11)

Olomouc 4 Aug 2022
Pavel Konečný